

**Protokół posiedzenia**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
Rady Miasta Gliwice kadencji 2024-2029  
**w dniu 9 września 2024 r., godz. 16.00**  
posiedzenie wyjazdowe na terenie zbiornika retencyjnego „Wilcze Doły”

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** otworzyła posiedzenie Komisji, powitała zebranych gości oraz radnych i zapowiedziała, że dzisiejsze posiedzenie Komisji zorganizowane na wniosek strony społecznej na terenie suchego zbiornika retencyjnego na potoku Wójtowianka, tzw. „Wilczych Dołach”, w całości zostanie poświęcone **kwestii utrzymania wyżej wymienionego terenu, doprowadzenie do poprawy stanu drzew i roślinności.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Jarosław Zięba, Tomasz Brągiel Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. (PWİK), Zastępca Kierownika Działu Inwestycji i Nadzoru Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (PWİK) Elżbieta Chrząszcz, Pracownik Działu Inwestycji i Nadzoru (PWİK) . Brygida Heczko, dwóch ekspertów z branży przyrodniczej reprezentujących Wykonawcę oraz Inspektora Nadzoru oraz radni spoza Komisji: Łukasz Chmielewski, Adam Michczyński, Adam Neumann, Jan Pająk, Anna Gołębiowska, przedstawiciele strony społecznej, mieszkańcy, przedstawiciele Stowarzyszenia Zdrowe Miasto.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** przypomniała o obowiązku ochrony danych osobowych mieszkańców przed ujawnieniem ich osobom postronnym i poprosiła o niepodawanie tych danych podczas omawiania spraw.

Oddała głos przedstawicielce strony społecznej w celu oprowadzenia i przedstawienia problematyki związanej z utrzymaniem terenów pod względem przyrodniczym.

*Spacer rozpoczął się pod mostem znajdującym się obok drogi serwisowej od strony obwodnicy.*

**Mieszkaniec** zapytał, jak się nazywa firma, której zadaniem jest utrzymanie roślinności na „Wilczych Dołach”.

**Zastępca Kierownika Działu Inwestycji i Nadzoru PWiK Elżbieta Chrząszcz** odpowiedziała, że zadanie to realizowało konsorcjum firm: MELKAD Sp. z o.o. i Firma Zakład Wielobranżowy MELKAD Klemens Scheithauer, a zawarta z nim umowa zawiera zapis, według którego okres gwarancji na zagospodarowanie tego terenu wynosi 5 lat.

**Przedstawicielka strony społecznej** zapowiedziała, że celem spaceru jest zwrócenie uwagi na nieprawidłowości zagospodarowania tego terenu, wskazania co wymaga poprawienia. Rozpoczęła omawianie, wskazując na znajdujące się obok mostu drzewa (olszy czarne, wierzby białe zasadzone 4 lata temu). Opowiedziała, że sadzonki tych drzew nie prezentowały się najlepiej, mimo to dzięki staraniom młodzieży, która się nimi zainteresowała, udało się stworzyć dobrze pracujący mikroekosystem. Kolejno przeszła do omówienia czynników wpływających na wymieranie drzew. Następnie poinformowała o utworzonym w tym miejscu przepuszcisku dla zwierząt. Zaznaczyła, że przepust w tej formie nie spełnia swojej funkcji ze względu na brak zadarnienia. Zwierzęta kopytne, dziko żyjące, instynktownie nie czują się bezpiecznie w tej otwartej przestrzeni. W związku z czym zamiast korzystać z tego przepustku, próbują przedostać się na drugą stronę „przeskakując” przez jezdnię. W efekcie dochodzi do zdarzeń drogowych, a zwierzęta giną lub są okaleczone. Porównała, że na drugim przepuszcisku, znajdującym się od strony południowo-wschodniej, zasadzone zostały takie drzewa, które sprawiają, że przepust jest dla zwierząt dużo bardziej użyteczny. Zawniosowała o zadarnienie tego terenu.

Następnie **Przedstawicielka strony społecznej** poprowadziła grupę zebranych w kolejne miejsce, zwracając uwagę na zły stan drzew zasypanych 6 lat temu (m. in. jesiony) oraz znajdujące się na skarpie lipy drobnolistne (pierwsze nasadzenia). Podeszła do jednej z nich.

**Przedstawicielka strony społecznej** wskazała, że jedną z najważniejszych przyczyn obumierania drzew jest ich „zasypanie”, czego dowody widać w miejscu pierwszych nasadzeń. Zaznaczyła, że błędem w nasadzeniu tej roślinności może być niewłaściwe traktowanie korzeni w zależności od zastosowanych sposobów balotowania (pakowania) korzeni w celu dostarczenia materiału ze szkółki do odbiorcy. Wśród przyczyn wymieniła także niewłaściwie zaszczeploną mikoryzę oraz fakt, że drzewa są zasypywane w odziomkach.

**Zastępca Kierownika Działu Inwestycji i Nadzoru PWiK Elżbieta Chrzęszcz** przedstawiła dwóch ekspertów reprezentujących Wykonawcę oraz Inspektora Nadzoru, którzy najlepiej odpowiedzą na zgłaszane problemy.

**Ekspert 1** przyjrzał się omawianemu nasadzeniu lipy, po czym przyznał rację przedmówczyni, że doszło w tym miejscu do nadsypania ziemi. Podkreślił jednak, że nie można wyrokować, że te drzewa są stracone. Zaznaczył, że drzewa pochodzące ze szkółki potrzebują czasu na odnalezienie się w nowych warunkach, tym bardziej jeśli na przykład w szkółce były nasadzone w innym kierunku. Zapowiedział, że dopiero w kolejnym roku będzie możliwe stwierdzenie, czy drzewo zaadaptowało się do istniejących w tym miejscu warunków. Dodał, że dobrym zabiegiem może być odkopanie misy, wpłynie to na poprawę dopływu wody. Wyraził opinię, że drzewa posadzone na skarpie są łatwiejsze w uratowaniu, niż drzewa osadzone na płaskim terenie.

**Ekspert 2** dodał, że możliwe jest również, że drzewa te znajdują się w stanie defoliacji ze względu na panujące suche lato.

**Przedstawicielka strony społecznej** wskazując na kolejną lipę opowiedziała o przykładzie obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wolontariusze przy tym drzewie wykonali nieprofesjonalną misę, co znacząco przyczyniło się do poprawy stanu drzewa. Następnie wskazała na koryto potoku, obok którego znajduje się między innymi olsza czarna uszkodzona za sprawą kontenerów socjalnych służących pracownikom podczas prac inwestycyjnych. Kontenery opierające się na drzewach, pogłębienie koryta rzeki oraz prowadzone prace inwestycyjne znacząco przyczyniły się do uszkodzenia tych żywotnych drzew. W następstwie tego widać obumieranie tych drzew.

*Zatrzymano się na placyku tuż obok niewielkiego placu zabaw.*

**Przedstawiciel strony społecznej** zwrócił uwagę, że nie wiadomo jaki jest charakter placyku, na którym się znajdują. Wysnuł przypuszczenie, że ten teren może być boiskiem do gry w bule. Zarzucił jednak brak oznaczenia funkcji jaką ostatecznie ma ten teren pełnić.

**Przedstawicielka strony społecznej** zwróciła uwagę na znajdujący się niedaleko około 200-letni dąb. Opowiedziała, że jest to drzewo „weterańskie”, ponieważ przetrwało między innymi uderzenie pioruna, pożar w dziupli. Zaznaczyła, że to drzewo wymaga podjęcia natychmiastowych prac pielęgnacyjnych pod okiem specjalisty zajmującego się drzewami dojrzałymi. Tym bardziej, że jego system korzeniowy został zmiażdżony (potwierdzone przez arborystów). Przekazała, że ten dąb wystawiony na ekspozycję wiatrową pracuje wszystkimi swoimi częściami, a głównie konarem. Może to skutkować tym, że za parę lat będzie stanowił niebezpieczeństwo dla przechodzących osób.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** zapytała, czy w ramach gwarancji jest szansa na wyegzekwowanie dokonania takich prac pielęgnacyjnych.

**Pracownik Działu Inwestycji i Nadzoru PWiK Brygida Heczko** odpowiedziała, że 17 września br. w obecności wykonawcy nasadzeń zostanie zrobiony coroczny przegląd. Dodała, że zostały także zamówione już drzewa zastępcze.

**Przedstawicielka strony społecznej** opowiedziała o zaobserwowanych przez siebie sposobach transportowania nasadzeń oraz ich dostarczania na tereny zbiornika. Zarzuciła wiele nieprawidłowości, zgłosiła między innymi brak użycia świdra przy ich nasadzeniu.

**Ekspert 1** odpowiedział, że aktualnie siedlisko wygląda dużo bardziej atrakcyjnie niż w momencie nasadzenia. Wspomniał, że w tym miejscu istniała kamienna pustynia, a nasadzenia odbywały się w naprawdę trudnych warunkach. Nie bez znaczenia była również pora roku prowadzonych prac (zima). Podkreślił, że w kontekście szybkiego sadzenia nie było możliwości używania świdra. Powiedział, że wykonawca sadząc drzewa w tych warunkach zdawał sobie sprawę z istniejącego ryzyka, że wiele z nich będzie wymagało wymiany. Natomiast ta wymiana zostanie przeprowadzona w dużo dogodniejszych warunkach.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** zapytała, czy w ramach zapowiadanego przeglądu zostaną również przeprowadzone zabiegi pielęgnacyjne.

**Ekspert 1** odpowiedział, że leży to w interesie samego wykonawcy. Im więcej drzew zostanie uratowanych, tym mniej będzie podlegało wymianie w ramach gwarancji.

**Mieszkanka** zgłosiła, że to miejsce przypomina pustynię. W upalne dni nie da się spacerować po tych terenach, nie ma możliwości schronienia w cieniu drzew. Zasugerowała, że powinny być sadzone drzewa z większą koroną, jak na przykład olsze.

**Ekspert 1** odpowiedział, że sadzenie zbyt dużych drzew przyniosłoby dużo większe straty.

**Przedstawicielka Stowarzyszenia „Zdrowe Miasto”** zasugerowała wykonanie nasadzeń zastępczych w celu dogęszczenia tego terenu.

**Przedstawicielka strony społecznej** zaapelowała o to, aby drzewa przede wszystkim zostały odsypane w odziomkach.

**Przedstawicielka Stowarzyszenia „Zdrowe Miasto”** dopytała, czy umowa z wykonawcą zawiera stosowne kary za brak prawidłowego utrzymania poziomu zieleni.

**Ekspert 1** powiedział, że wykonawcy zależy przede wszystkim na utrzymaniu zieleni w jak najlepszym stanie. Natomiast aktualne nasadzenia odbywały się w pośpiechu. Porównał stan tej roślinności do nasadzeń, które w podobnym czasie wykonano w innych miastach.

**Przedstawicielka strony społecznej** zgłosiła wniosek o wgląd w umowę z wykonawcą dotyczącą zagospodarowania tego zbiornika.

**Radny Adam Neumann** zgodził się z przedmówcami co do konieczności podjęcia działań w celu porozumienia z wykonawcą oraz ze stwierdzeniem dotyczącym naglących terminów w chwili dokonywania nasadzeń. Przypomniał jednak, że nie bez znaczenia dla opóźnienia prac na zbiorniku były również przeprowadzane liczne protesty. Dodatkowo inwestycja częściowa była realizowana ze środków unijnych. Istniała więc groźba, że w przypadku niewykonania prac w terminie, te środki mogły zostać cofnięte.

**Przedstawicielka Stowarzyszenia „Zdrowe Miasto”** korzystając z okazji zwróciła się do radnego A. Neumanna z zapytaniem odnośnie obiecanego stworzenia miejsca na odpady przy ROD Zacisze. Na ogródkach działkowych przebywają starsze osoby, które, żeby wyrzucić odpady pochodzące z ich ogródka, muszą przejść około jednego kilometra. Dodała, że otrzymała odpowiedź w tej sprawie z Zarządu Dróg Miejskich, że środki na taki cel nie zostały zaplanowane w aktualnym budżecie miasta. Poprosiła radnego o interwencję w tej sprawie.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** poprosiła o zgłaszanie wniosków dotyczących zagospodarowania terenu suchego zbiornika.

**Mieszkańcy** zgłosili, że na ścieżce dookoła zbiornika dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Rowerzyści, ze względu na pagórkowate ułożenie, mają możliwość rozpędzania się do dużej prędkości, zagrażając pieszym spacerującym po tej samej wąskiej ścieżce. Zaproponowali ustawienie dodatkowego oznakowania, ewentualnie zamontowania jakichś garbów lub spowalniaczy, które wymuszają na rowerzystach spokojniejszą jazdę.

**Mieszkańcy „rolnicy”** poprosili na koniec o przesunięcie lub złagodzenie profilu bariery znajdującej się pomiędzy zbiornikiem a polami. Bariery w obecnej formie, betonowe ograniczniki utrudniają poruszanie się sprzętu rolniczego po polach. Możliwości przejazdu bez uderzenia w opisywaną barierę są mocno ograniczone.

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia Komisji.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Anna Wojtowicz

Przewodnicząca  
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

(-) Alicja Mainusch-Buhl